

# Drogi do WAP-u

**„WAP? Przecież to drogie i nikt z tego nie korzysta!”  
To opinia większości ludzi, którzy wiedzą, co to jest WAP...  
Jednak są sposoby umożliwiające korzystanie z Mobilnego  
Internetu przez GPRS, w miarę wygodnie i tanio.**

W ankiecie pewnego znanego wortalu GSM, na pytanie „czy korzystasz z GPRS-u”, jedna z odpowiedzi brzmiała... „nie wiem”:-). Z czego wynika powszechna niezajomość systemu, który miał zrewolucjonizować dostęp do Mobilnego Internetu?

Przede wszystkim ze stosunku samych operatorów do GPRS-u. Reklamy tej technologii polegały na chwaleniu się każdego operatora, że jako pierwszy(!) uruchomił komercyjnie tę usługę. Na tym praktycznie skończyło się promowanie pakietowej transmisji danych. Początkowo stosowano korzystną dla klientów politykę cenową – ryczałt na WAP over GPRS. Jako pierwsza wprowadziła go Era, później dołączyła do niej Idea.

Dziś ryczałt mają tylko użytkownicy sieci Era, którzy nie dali się skusić na jedną z nowych taryf. W ofercie operatorów nie ma już ryczałtowych rozwiązań dotyczących GPRS-u, wszyscy naliczają opłatę za ilość przesłanych danych. I jest to opłata praktycznie uniemożliwiająca swobodny dostęp do tej usługi (aktualne ceny znajdują się na ostatniej stronie „Twojego Przewodnika”). Dziś, kiedy wiele stron zawiera kolorową grafikę, płacenie za każde 10 kB danych skutecznie paraliżuje aktywność potencjalnych entuzjastów GPRS-u.

Czy wobec tego ktoś jeszcze korzysta z mobilnego Internetu? Są nadal na WAP-ie ludzie, którzy mają stare taryfy Ery i płacą jedynie 10,7 zł miesięcznie za swobodny dostęp do usługi 24 godziny na dobę. Jest ich – niestety – coraz mniej.

Co jakiś czas ktoś zmienia taryfę na nową, skuszony np. ofertą otrzymania nowego telefonu czy darmowych minut.

W związku ze znacznym zmniejszeniem się liczby użytkowników, zmienił się sposób korzystania z WAP-u. Coraz mniej osób odwiedza chaty i coraz więcej przechodzi na fora dyskusyjne oraz (do komunikacji bezpośredniej) komunikatory WAP.

Dlaczego operatorzy odwrócili się od tej przyszłościowej technologii? Przyczyn jest zapewne kilka, a najpoważniejszą było prawdopodobnie wprowadzenie rozwiązań działających na szkodę operatorów, pozwalających łączyć się przez ryczałt na WAP ze stronami WWW. Powstał tzw. WAPNET, dzięki któremu strony WWW były dzielone na części, zapisywane jako pliki WML i przesyłane za pomocą transmisji WAP do komputera użytkownika. Tam specjalny program łączył je w całość i wyświetlał, np. w Internecie Explorerze. Spowodowało to obciążenie sieci i spadek zainteresowania świadczonymi przez operatorów usługami, umożliwiającymi płatny dostęp do stron WWW przez GPRS.

Pracownicy działu monitoringu zaczęli dzwonić do użytkowników korzystających z tego rozwiązania i grozić wyłączeniem GPRS-u. Jednak ci, którzy korzystali z tego na małą skalę, byli trudni do wykrycia (ilość przesyłanych przez nich danych mogła równie dobrze pochodzić z rzeczywistej transmisji stron WAP).

Myszę, że z tego powodu operatorzy już nie zdecydują się na „powtórkę z rozrywki”, czyli na

ryczałt. Sensownym rozwiązaniem w tej sytuacji byłoby pakiet danych zarówno dla WWW, jak i WAP-u, po rozsądnych cenach. Jednakże na razie panuje ogólny zastój i brak zainteresowania tą technologią:-).

Jak więc radzą sobie zwolennicy mobilnego Internetu w tych trudnych dla nich czasach? Są sposoby tańszego korzystania z WAP-u, zarówno w wersji mobilnej jak i komputerowej. Mobilnym sposobem jest transmisja WAP przez bramkę (gateway) inną niż operatora. Wykorzystując fakt, że ceny transmisji internetowej (np. erainternet) są znacznie niższe od cen transmisji WAP (np. erawap), wystarczy wprowadzić ustawienia erainternet i połączyć się z udostępnianym przez kogoś (zwykle na sztywnym łączy – chodzi o stałe IP) gatewayem. Zamiast płacić np. 25 gr za 10 kB, płacimy 6 gr. Adresy IP takich prywatnych gatewayów można znaleźć na forach dyskusyjnych na WAP-ie.

Inne sposoby dostępu łączą się już z brakiem mobilności. Mając połączenie z Internetem na komputerze, możemy skorzystać z emulatorów WAP na WWW. Znajdują się one np. pod adresem [www.ttemulator.com](http://www.ttemulator.com), [www.wapemulator.com](http://www.wapemulator.com). Pozwalają na dostęp do większości „mobilnych” stron, w niektórych możemy wybrać model telefonu, z którego chcemy wirtualnie skorzystać. Następnym rozwiązaniem są przeglądarki WAP na PC. Zalicza się do nich między innymi WinWAP 3.1 PRO, Klondike WML Browser, a nawet znana przeglądarka stron WWW – Opera. Są dużo wygodniejsze

od emulatorów na stronach WWW, mają możliwość dodawania zakładek/ulubionych, wyświetlania kolorowej grafiki i wiele innych ciekawych opcji. Wszystkie te programy można ściągnąć z Internetu.

Jest jeszcze jeden sposób umożliwiający branie udziału w WAP-owym życiu za pomocą Internetu. Mowa tu o stronach WWW, które dają dostęp do swoich WAP-owych odpowiedników. Takie strony to np. [www.greatwap.w.pl](http://www.greatwap.w.pl), [www.starwap.booo.pl](http://www.starwap.booo.pl). Umożliwiają one dostęp z poziomu WWW do chaty, forum dyskusyjnego, integrują użytkowników mobilnego Internetu z użytkownikami WWW.

Ktoś zapyta: po co mi WAP na PC, skoro mam połączenie z Internetem? Najczęściej przydaje się on wiernym użytkownikom danej strony czy danego forum, po utracie możliwości odwiedzania go przez normalny WAP. Służy także ludziom, którzy nie zetknęli się z mobilnym Internetem, a chcą sprawdzić, jakie możliwości oferuje strona WAP. Niektórym daje po prostu wygodniejszy dostęp do ulubionych serwisów.

Całe to zamieszanie kojarzy się z powiedzeniem – „jak cię wyrzucą drzwiami, wejdź oknem”:-). Miejmy nadzieję, że sytuacja się unormuje i operatorzy przestaną się zachowywać jakby popyt na GPRS był większy od podaży... Ceny, które mamy obecnie, można uznać za zaporowe. Może, nauczeni „sukcesem” Omnixa, dadzą nam w końcu tani dostęp do tej świetnej, mobilnej technologii.

Sebastian Schabowski